

Polska nie powinna rezygnować z szukania różnych kierunków dostaw gazu i poszukiwań gazu łupkowego – podkreśla Tomasz Chmał z Instytutu Sobieskiego. Komentuje w ten sposób informacje agencyjne, że prezydent Rosji polecił Gazpromowi powrót do analizy planów budowy gazociągu „Jamał – Europa 2”. Władimir Putin powiedział, że chodzi o „zwiększenie pewności zaopatrzenia w gaz Polski, Słowacji i Węgier”.

Zdaniem Tomasza Chmała, bezpieczeństwo energetyczne kraju wymaga zapewnienia dostaw z wielu źródeł. Ekspert podkreśla w rozmowie z Informacyjną Agencją Radiową, że Polska potrzebuje większej liczby dostawców błękitnego paliwa. Druga nitka gazociągu jamalskiego nie powinna w żaden sposób zmieniać jakichkolwiek planów, związanych z dywersyfikacją dostaw gazu ziemnego do Polski – podkreślił Tomasz Chmał. Budowa terminalu na gaz skroplony, dalsze poszukiwania gazu łupkowego i rozwój własnego wydobywania nie powinny w żadnym stopniu ulegać zmianie. „Źle by się stało, gdyby na skutek takiej decyzji rozpoczęła się dyskusja, czy potrzebujemy terminala, czy potrzebujemy własnych poszukiwań” – powiedział ekspert.

[mc4wp_form id="84"]

Sam pomysł powrotu do gazociągu „Jamał – Europa 2” Tomasz Chmał ocenia pozytywnie. „W interesie Polski jest, by przez nasz kraj przebiegało jak najwięcej różnego rodzaju szlaków tranzytowych dla ropy i gazu” – powiedział ekspert. „Wtedy jest szansa, że te gazociągi będą pełne. W interesie każdego państwa jest, aby te szlaki tranzytowe przez nie przebiegały. Wówczas można z nich skorzystać, albo nie” – powiedział ekspert z Instytutu Sobieskiego.

Po upadku koncepcji budowy gazociągu „Jamał-Europa 2”, Rosjanie zainwestowali w projekty dwóch podmorskich linii przesyłowych. Pod dnem Bałtyku powstał Gazociąg Północny, a pod dnem Morza Czarnego planowany jest Gazociąg Południowy. Rząd Jerzego Buzka rezygnację z budowy „Jamał-Europa 2” uzasadniał koniecznością dywersyfikacji dostaw gazu.

Źródło: Polskie Radio. [Posłuchaj audycji...](#)